

Salmonowicz, Stanisław

„Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj”, Waldemar Grabowski, Warszawa 1995 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 87/3, 681-684

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Waldemar Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj*, Wydawnictwo PAX, Warszawa 1995, s. 294.

Ostatnie lata przyniosły dynamiczny rozwój historiografii lat 1939-1945 dotyczącej wątków, które były uprzednio tematami tabu lub zastrzeżonymi dla autorów cieszących się zaufaniem władz. Wśród spraw szczególnie zaniebanych wymienić należy problematykę ustrojową i polityczną Polskiego Państwa Podziemnego i stąd w ostatnich latach poświęcono jej wiele uwagi¹. Wśród autorów należących do pionierów tej tematyki, wymienić należy Waldemara Grabowskiego, który pierwotny tekst publikowanej obecnie książki miał już opracowany w 1988 r. Autor stwierdza, iż wydanie jego książki przeciągnęło się znacznie z różnych przyczyn i świadomy jest (choć może niezupełnie)², iż w zakresie tematyki, jaką ujmuje, ukazało się w ostatnim okresie wiele publikacji, jednakże zdecydował się ograniczyć do uzupełnień w Aneksie i danych bibliograficznych, bowiem „nowe materiały nie zmieniają zasadniczych ustaleń poczynionych w trakcie pisania książki” (s. 13). Rozumiem trudności autora, doceniam, iż wielu ustaleń (które inni samodzielnie po nim też uczynili) dotyczących spraw Delegatury dokonał jako pierwszy i wiele kwestii tak szczegółowo w żadnej dotąd pracy nie zostało omówionych. Nie ukrywam jednak tu żalu: młody autor, któremu nie powinno brakować dynamizmu badawczego, tak łatwo zrezygnował z ambicji ogłoszenia monografii Delegatury Rządu RP, która miałaby jednak charakter w jakiejś mierze definitywny, a w każdym razie uwzględniałaby już publikowany stan badań. Niektóre przecież pominięte przez autora cząstkowe prace Grzegorza Górskiego datują się już z 1990-1991 r.³ Cytowana zaś marginesowo przez autora monografia J. Paśnika⁴ datuje się z roku 1991 i należało ją szeroko wykorzystać, bowiem dotyczy głównie kwestii formalno-prawnych, których Grabowski bliżej z reguły nie rozważa, a które miały przecież istotne znaczenie właśnie dla dziejów Polskiego Państwa Podziemnego jako struktury ustrojowej o bardzo specyficznym charakterze. Jako historyk prawa dodam, iż właśnie brak mi u autora we wstępnym rozdziale pracy ustosunkowania się do problematyki PPP, która przecież jest

¹ Por. zwłaszcza mój tekst z 1989 r. pt. *Polskie Państwo Podziemne (PPP) 1939-1945*, publikowany [w:] *Walka Podziemna na Pomorzu w latach 1939-1945. W 50 rocznicę powstania Służby Zwycięstwu Polski. Materiały sesji w Toruniu 27-28 IX 1989*, pod red. J. Szilinga, Toruń 1990, s. 11-52, tamże literatura przedmiotu i dzieje pojęcia. Pierwszą popularną próbę syntezy całości działań PPP dałem w książce pt. *Polskie Państwo Podziemne. Z dziejów walki cywilnej 1939-1945*, Warszawa 1994. Najważniejsze publikacje ostatnich lat to dwie monografie G. Górskiego, których autor już nie mógł wykorzystać: *Administracja Polski Podziemnej w latach 1939-1945. Studium historyczno-prawne*, Toruń 1995 oraz *Ustrój polskiego państwa podziemnego 1939-1944. Studium historyczno-prawne*, Lublin 1995.

² Można wymienić wiele pozycji z ostatnich pięciu lat, których autor nie uwzględnił bądź tylko marginesowo wspominał nie ustosunkowując się do ich treści. Należało moim zdaniem jakoś ustosunkować się do stanu badań (m.in. prace C. Madajczyk, T. Strzembosza, W. Bartoszewskiego itd.). Przykładowo autor nie zajął stanowiska i nie wspominał o istnieniu kontrowersyjnych prac Z. Hirsza, który w swej pierwszej pracy pt. *Instytucje polityczno-prawne okupowanego państwa polskiego w latach 1939-1945*, Białystok 1985, stawiał na równi legalne PPP z podziemiem komunistycznym, nie używał w ogóle terminu PPP i wyolbrzymiał rolę partii politycznych (z PPR na czele) w dziejach Podziemia, a w nowej wersji owej pracy pt. *Państwo Polskie po układzie Ribbentrop-Mołotow*, Białystok 1991, częściowo zmienił poglądy, ale nadal pisze o „kreatywnej roli partii” w polskim Podziemiu i wypowiada wiele poglądów teoretycznych budzących sprzeciw.

³ Por. tytuły: *Administracja Zmilitaryzowana ZWZ-AK „Teczka” 1941-1943*, „Studia Historyczne”, 1990, nr 3-4; *Ziemia Zachodnie i Północne w planach KG ZWZ-AK i Delegatury Rządu RP na Kraj. Dzieje Biura Zachodniego i Wojskowej Administracji Ziemi Nowych w latach 1940-1944*, „Sobótka”, 1989, nr 2; *Dolny Śląsk w planach KG ZWZ-AK*, „Sobótka”, 1989, nr 2.

⁴ J. Paśnik, *Status prawny Delegata Rządu na Kraj*, Warszawa 1991.

istotnym elementem odniesienia dla samej koncepcji Delegata Rządu na Kraj. Dziś te kwestie zostały w innych pracach omówione szeroko, ale pominięcie tej problematyki przez autora ustawia jakby struktury DR w próżni ustrojowej.

Popatrzmy bowiem na konstrukcję pracy. Poza bardzo zwięzłym rozdziałem I o początkach konspiracji całość pracy została podzielona tylko na cztery obszerne rozdziały: I. „Biuro Delegata Rządu na Kraj”; II. „Delegatura Rządu RP na Kraj w Powstaniu Warszawskim”; III. „Delegatura Rządu RP na Kraj po Powstaniu Warszawskim” i IV. „Okręgowe i Powiatowe Delegatury Rządu”. Pracę zamykają: obszerny „Aneks I: Dokumenty”, który zawarł kilka istotnych tekstów oraz „Aneks II: Noty biograficzne (Delegaci Rządu i ich zastępcy, dyrektorzy departamentów, okręgowi delegaci Rządu)”. Praca zawiera także liczne i cenne ilustracje oraz spis schematów i indeksy. Uprzedzając dalsze wywody stwierdzam, iż praca jest cenna i nadal będzie pożyteczna mimo pewnych uwag krytycznych wyżej lub poniżej formułowanych. Najcenniejszy jest obszerny rozdział o strukturach DR (s. 39-130), któremu można jedynie zarzucić pewną statyczność ujęcia. W istocie autor pozostawia na marginesach swej pracy spory o kształt Delegatury Rządu, ostre spory personalne, zatem wiele problemów polityki podziemia. Jest tu jakieś oderwanie spraw Delegatury od życia politycznego PPP z instytucjami tego życia a zwłaszcza Radą Jedności Narodowej. Niewiele również dowiadujemy się o problemie stosunków między aparatem KG ZWZ-AK a tworzeniem się aparatu Delegatury Rządu. Obie te instytucje w różny sposób, także i personalny, były powiązane⁵. Zasadniczy przecież problem, którego recenzent w pełni rozwiązać nie może, polega na fakcie, iż publikowane niemal równocześnie rozprawy Górskiego o administracji Państwa Podziemnego i praca Grabowskiego o strukturach organizacyjnych i personalnych Delegatury Rządu różnią się w wielu istotnych nierez szczegółów. W niektórych wątkach ujęcie Górskiego (s. 125-221) jest pełniejsze, bardziej szczegółowe, a zwłaszcza ma charakter dynamiczny, tj. kreśli linię ewolucji (także co do personaliiów). Tymczasem układ Grabowskiego jest z reguły statyczny i rzadko informuje o ewolucji danej struktury. Istnieje, moim zdaniem, konieczność weryfikacji i scalania informacji obu autorów, którzy — jak się zdaje — działali zupełnie niezależnie od siebie a ich podstawa źródłowa nie jest w pełni tożsama. Jeżeli dodam, iż obaj autorzy unikają szczegółowych odsyłaczy źródłowych w kwestiach wątpliwych, rzadko prostują informacje uznane przez nich za błędne, jest rzeczą jasną, iż w ramach recenzji trudno w wielu kwestiach spornych zająć stanowisko.

Grabowski zupełnie niemal pominął istotny problem roli kadrowej i organizacyjnej faktu scalenia Administracji Zmilitaryzowanej KG AK z administracją Delegatury Rządu. W niektórych spornych kwestiach, czy to co do obsady personalnej czy pewnych spraw organizacyjnych (nazwa danej struktury, jej umiejscowienie w ogólnej strukturze DR)⁶, będzie niemożliwe uzyskanie jednoznacznej oceny, bowiem obaj autorzy często opierają się tylko na relacjach i to od osób, które zazwyczaj zajmowały drugorzędne stanowiska w omawianym aparacie: jak wiadomo, *gros* najważniejszych postaci tej epoki nie żyło już w momencie, kiedy obaj autorzy podjęli swe badania. Uważam, że po pierwsze nie zawsze pracownicy podziemnego aparatu wiedzieli dokładnie, jak wygląda struktura, w której skład wchodził, i nie zawsze wiedzieli, jakie osoby pełniły w tych strukturach (i od kiedy) stanowiska kierownicze. Ogólnie można jednak stwierdzić, iż informacje Grabowskiego są bardziej szczegółowe niż informacje kadrowe Górskiego, m.in. choć częściowo uwzględniają obsadę Delegatur powiatowych. Przeprowadzając analizę porównawczą ustaleń obu autorów co do organizacji i obsady Departamentów Delegatury Rządu stwierdziłem wiele różnic, nie zawsze mając możliwość oceny czy wiadomości danego autora są bardziej wiarygodne. W jednej kwestii sądzę, iż informacja Grabowskiego jest z pewnością błędna — kiedy twierdzi, że Jerzy Michalewski odszedł z funkcji Szefa Biura Prezydialnego już na jesieni 1941 r. Wiadomo, iż Michalewski odszedł z funkcji u boku

⁵ To przecież późniejszy szef „Teczki”, L. Muzyczka, organizował początki DR, to on mianował na pierwsze stanowiska tak ważne osoby jak Jankowskiego, Dybowskiego czy W. Szuberta. Ukazał te kwestie w swoich pracach G. G ó r s k i, por. także S. S a l m o n o w i c z, *Ludwik Muzyczka 1900-1977, polityk i żołnierz*, Warszawa 1992. *Nb.* w cennym zestawie ilustracji w książce W. G r a b o w s k i e g o występuje wiele osób, które były podwładnymi L. Muzyczki, a brak zdjęcia właśnie L. Muzyczki, który przecież należał do inicjatorów PPP.

⁶ Dotyczy to m.in. różnic w sposobie ujęcia struktury Biura Prezydialnego DR.

Ratajskiego przechodząc niemal równocześnie (w każdym razie od listopada 1942)⁷ do Administracji Zmilitaryzowanej („Teczka”). Informacja Grabowskiego opiera się na jednej relacji, której przeczą wszelkie dane związane z życiorysem Michalewskiego. Wśród kwestii szczegółowych, które wymagają bądź sprostowania, bądź wskazania na wątpliwości, jakie budzi tekst, chciałbym zasygnalizować następujące:

S. 17: autor przyjął, iż Maciej Rataj został po aresztowaniu Niedziałkowskiego komisarzem cywilnym przy SZP. Wiadomo jednak, że Rataj został aresztowany 28 listopada 1939 a Niedziałkowski 22 grudnia 1939 i nic mi nie wiadomo, by Rataj formalnie piastował tę funkcję. S. 22: sprawa czy „Grupa Szańca” (wedle relacji T. Gluźnińskiego) proponowała podporządkowanie swych struktur cywilnych Delegatowi Ratajskiemu w początkach jego działalności, jest niejasna. Brak potwierdzenia tej informacji w materiałach PPP i jest ona wątpliwa, skoro zważy się całą późniejszą politykę działaczy, którzy utworzyli następnie NSZ. S. 21-24: to kwestia wykraczająca poza ramy pracy, ale warta zasygnalizowania: niejasna w różnych aspektach działalność J. Fietza-Fietowicza w Budapeszcie zasługiwałaby na szczegółowe i obiektywne zbadanie. Wielokrotnie działał on, można powiedzieć, na szkodę konspiracji krajowej, a zwłaszcza ZWZ, ale czy tylko na podstawie instrukcji Stanisława Kota, czy z własnej inicjatywy? S. 29: wspomniana w Biurze Koordynacji kierownicza sekretariatu „Halina” nazywała się w rzeczywistości Halina Batog (po wojnie Budnik, dziś już nieżyjąca), późniejszy kierownik łączności i sekretariatu „Teczki”. S. 31: Jan Dybowski, który był mianowany przez L. Muzyczkę organizatorem Departamentu Komunikacji, przeszedł następnie wraz z Muzyczką do „Teczki” i kierował tam jakiś czas Biurem Wojskowym Komunikacji (wedle posiadanej przeze mnie relacji L. Muzyczki). Po jakimś czasie Muzyczka odwołał Dybowskiego ze stanowiska i jego następcą został mianowany płk dypl. Tadeusz Kurcynsz, wywodzący się z kręgów prawicowych i następnie skrajnie nieojojnalny wobec KG ZWZ-AK, późniejszy Komendant Główny NSZ. S. 34: profesor Halban, a nie Halbana, był historykiem prawa na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. S. 36-37: informacja autora o Administracji Zmilitaryzowanej ZWZ-AK są niepełne i nieściśle w świetle szczegółowych źródłowych ustaleń Górskiego. Grabowski pisze m.in. o 7 Biurach Wojskowych „Teczki” (odpowiedniki departamentów DR), ale było ich w istocie 9: brak u autora Biura Aprowizacji i niesłusznie łączy Biura Komunikacji i Telekomunikacji. S. 41: nie wiadomo, czy autor w tekście powtarza dosłownie słowa Ratajskiego z grudnia 1941 r. o konieczności włączenia do Polski „Prus Książęcych”. Termin ten bowiem jest ówczesnie anachroniczny i niepełny: we wszystkich planach postulowano włączenie „Prus Wschodnich”, tj. terytorium dawnych Prus Książęcych plus Warmia, która włączona została w 1772 r. do dawnych Prus Książęcych, które odtąd nazywano Prusami Wschodnimi, a termin Prusy Zachodnie wprowadzono dla dawnych Prus Królewskich bez Warmii. S. 63-64: sprawy Biura Ziemi Nowych w DR należało jakoś powiązać z równoczesną akcją „Teczki” na tym odcinku. *Nb.* istnieje praca doktorska (obroniona pod kierunkiem Wojciecha Wrzesińskiego na Uniwersytecie Wrocławskim) W. D y m a r s k i e g o pt. „Ziemie postulowane w prognozach politycznych polskiego podziemia”, która porusza wiele kwestii związanych z działalnością DR na tym polu; por. także G. Górski, „Administracja”, s. 196-199. S. 116: status i ewolucja organizacji Sekcji Spraw Zagranicznych w DR pełniej ujęte u Górskiego, tamże s. 204 n. S. 127: kwestia organizacji Departamentu Obrony Narodowej w DR nie została ściśle i wyczerpująco ujęta. Są tu nadal pewne kwestie niejasne. Faktem jest, iż w czasie powstania warszawskiego rozkazem gen. „Bora” z 25 września 1944 podjęta została organizacja Departamentu nadal w ramach KG AK i wówczas (niewątpliwie w porozumieniu z Delegatem Rządu Jankowskim) szefem departamentu został mianowany dobrze widziany w Delegaturze Rządu Jerzy Michalewski, który moim zdaniem dopiero po powstaniu warszawskim przeszedł z tym załącznikiem Departamentu MON do Delegatury Rządu⁸. S. 133-134: informacje o procesie decyzyjnym co do wybuchu powstania warszawskiego są

⁷ Por. życiorys Michalewskiego: A.K. K u n e r t, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1944* t. II, Warszawa 1987, s. 128-129.

⁸ Kwestii tych nie rozwiązał także M. N e y - K r w a w i c z, por. moje uwagi, *Z dziejów struktur Polskiego Państwa Podziemnego (1939-1945)*, Cz. P-H 1992, z. 1-2, s. 184-185. *Nb.* W. G r a b o w s k i łącząc niejasno decyzje wrześniowe z listopadowymi podał, iż p.o. szefem administracji w Departamencie MON w DR został ppłk Ludwik Muzyczka. Otóż otrzymał on rzeczywiście taką nominację, ale we wrześniu, kiedy planowano wejście części aparatu „Teczki” do owego Departamentu, jednakże po upadku powstania warszawskiego Muzyczka poszedł do niewoli i nigdy

przestarzałe w świetle badań lat ostatnich. S. 139-140: o działaniach aparatu DR w czasie powstania warszawskiego można było więcej napisać w świetle obecnego stanu badań. Przyjmuje jednak, iż temat opracowany przez autora jest bardzo obszerny i trzeba się pogodzić z pewnymi ograniczeniami. Dlaczego jednak autor szerzej nie omówił roli aparatu DR w realizacji planu „Burza”? Może jednak kwestia ta zasługiwałaby na odrębne szczegółowe opracowanie. S. 171: Kazimierz Kolańczyk a nie Kolończyk. Kilka uzupełnień co do DR na Pomorzu: trzecim zastępcą A. Antczaka był Zygmunt Milczewski, jego doradcą Zdzisław Dandelski. Trudno było nie wspomnieć, iż Biuro Delegata Antczaka i *gros* jego pracowników działali w Warszawie, a nie w Toruniu. Wydziałem Pracy i Opieki Społecznej kierował w Warszawie Adam Steinborn, przedstawiciel znanej rodziny toruńskiej, także oficer AK, Wydziałem Administracyjnym I. Wujek. W Toruniu od marca 1941 r. działała Ekspozytura Delegatury Okręgowej na czele z Franciszkiem Rochowiakiem, który obok Lipskiego, działającego w Bydgoszczy, odgrywał kluczową rolę na terenie pomorskim. Wiele informacji personalnych Grabowskiego nie pokrywa się z materiałami „Archiwum Pomorskiego Armii Krajowej” w Toruniu ani z najnowszymi publikacjami⁹.

Bogactwo problematyki, a także i wiele nadal „białych plam” powodują, że w zwięzłej recenzji nie można było wyczerpać wszystkich wątków omawianej pracy. W obecnej sytuacji w badaniach nad zaniedbanymi aspektami dziejów polskich lat 1939-1945 pewne „dublowanie się badań” (prace Górskiego i Grabowskiego) ma niewątpliwie zalety i stąd mimo sporej ilości szczegółowych zastrzeżeń, uważam opublikowanie rozprawy Waldemara Grabowskiego za rzecz pożyteczną.

Stanisław Salmonowicz

już w Departamencie MON nie działał. *Nb.* działalność owego Departamentu w składzie DR na przełomie 1944-1945 wydaje się zgoła iluzoryczna.

⁹ Por. K. K o m o r o w s k i, *Konspiracja pomorska 1939-1947. Leksykon*, Gdańsk 1993, hasło: *Delegatura Okręgowa Rządu*, s. 130-133.